
Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 3/10(22), 110-113

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO **WYŻSZEJ KOMISJI DYSCYPLINARNEJ**

ORZECZENIE

z dnia 21 lutego 1959 r.

(W.K.D. 6/59)

Zmiana przez adwokata wniesionej już do sądu skargi rewizyjnej na inną, nawet za zgodą sędziego, jako sprzeczna z obowiązującymi przepisami, jest niedopuszczalna i powinna się spotkać z represją dyscyplinarną.

Dnia 21 lutego 1959 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. Y z odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego Rady Adwokackiej w A. oraz obwinionego od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A. z dnia 6 grudnia 1958 r. K.D. 3/58, orzekła:

I. Zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej pkt 1 zatwierdzić (...)

Z u z a s a d n i e n i a :

W akcie oskarżenia wniesionym dn. 3.IX.1958 r. przez Rzecznika Dyscyplinarnego Rady Adwokackiej w A. adw. Y obwiniony został o to, że: 1) we wrześniu i październiku 1957 r. jako pełnomocnik B., na żądanie sędziego referenta sprawy, napisał wyjaśnienie do wniesionej poprzednio rewizji, a następnie nową rewizję i złożył te dokumenty w Sądzie, podejmując z akt sprawy poprzednio złożoną rewizję oraz wniosek o sprostowanie protokołu rozprawy, przy czym o fakcie tym nie zawiadomił Rady Adwokackiej, ujawnił zaś go dopiero w dn. 16.VI.1958 r. na rozprawie rewizyjnej (...).

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna w A., po rozpoznaniu sprawy w dn. 6.XII.1958 r., uznała adw. Y. za winnego tego, że w miesiącach wrześniu i październiku 1957 r. napisał wyjaśnienie do wniesionej już rewizji, a następnie napisał nową rewizję i złożył te dokumenty w Sądzie, podejmując z akt sprawy sądowej z powrotem poprzednio złożoną rewizję oraz wniosek o sprostowanie protokołu rozprawy, i że fakt ten ujawnił dopiero w dn. 16.VI.1958 r. na rozprawie rewizyjnej, i za to na zasadzie art. 83 ust. 1 p. 2 ustawy o ustroju adwokatury skazała obwinionego na karę dyscyplinarną nagany (...).

Od powyższego orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej złożyli odwołanie: Rzecznik Dyscyplinarny (...) i obwiniony (...) od orzeczenia o winie i karze (...).

Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła, co następuje:

Ustalenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej, zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia z dn. 6. XII.1958 r. a dotyczące czynów obwinionego op. sanych w pkt 1 aktu oskarżenia, są prawidłowe i uzasadnione materiałem znajdującym się w aktach sprawy i nie kwestionowane nawet w treści odwołania złożonego przez obwinionego od orzeczenia z dn. 6.XII.1958 r. Okoliczność, że obwiniony złożył w dowolnym terminie w prowadzonej przez siebie sprawie karnej rewizję w nowej redakcji, wycofując jednocześnie z akt sprawy sądowej poprzednio złożoną skargę rewizyjną i uwagi na protokół, jest w sprawie niniejszej zupełnie niesporna. Powyższe postępowanie obwinionego stanowi

jaskrawe naruszenie zasad kodeksu postępowania karnego i regulaminu urzędowania sądów. Obwiniony, jako adwokat, powinien zgodnie z postanowieniami ustawy o ustroju advokatury postępować zgodnie z prawem i godnością adwokata i w żadnym razie nie podejmować czynności stojących w kolizji z elementarnymi zasadami porządku prawnego. Wyjaśnienia obwinionego, że w danym wypadku zastosował się on do żądań sędziego X, referenta sprawy, w żadnym razie nie umniejszają winy obwinionego, który musiał mieć pełną świadomość nielegalności swego postępowania i który zresztą ujawnił przytoczone wyżej okoliczności towarzyszące złożeniu skargi rewizyjnej na rozprawie w drugiej instancji.

Z tych względów Wyższa Komisja Dyscyplinarna uznaje zaskarżone orzeczenie dotyczące ustępu pierwszego za trafne, a wywody zawarte w odwołaniu obwinionego co do tegoż ustępu za bezzasadne i nie zasługujące na uwzględnienie (...).

ORZECZENIE

z dnia 16 maja 1959 r.

(W.K.D. 103/58)

Adwokat, który będąc pełnomocnikiem jednej ze stron w postępowaniu sądowym lub administracyjnym, udziela pomocy prawnej drugiej stronie w toku tego samego postępowania, nie tylko narusza formalny zakaz zawarty w art. 51 ust. 1 ustawy o ustroju advokatury, ale postępuje w sposób sprzeczny z naturą pracy zawodowej advokatury i naraża się na możliwość utraty zaufania obydwóch stron.

Dnia 16 maja 1959 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna, po rozpoznaniu

sprawy dyscyplinarnej adw. X z odwołania obwinionego od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w Z z dnia 4 października 1958 r. K.D. 19/58, orzekła:

zaskarżone orzeczenie zatwierdzić.

Uzasadnienie

Orzeczeniem z dnia 4 października 1958 r. Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna w Z uznała adwokata X za winnego, że będąc radcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego, udzielał w okresie 1955—1957 r. pomocy prawnej ob. A w sprawie nieruchomości małż. A w Z, przymusowo wywłaszczonej na rzecz i wniosek tegoż przedsiębiorstwa państwowego — i wymierzyła mu za to karę dyscyplinarną upomnienia.

Od powyższego orzeczenia obwiniony wniósł do Wyższej Komisji Dyscyplinarnej odwołanie, w którym zarzucił, że Komisja Dyscyplinarna I instancji błędnie przyjęła, iż między interesem przedsiębiorstwa państwowego a interesem rodziny A istniały sprzeczności, czemu skarżący zaprzecza.

W konkluzji odwołania adw. X wniósł o uchylene zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła, co następuje:

Orzeczenie Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w zakresie winy adw. X jest słuszne. Nie jest istotne dla oceny czynu adw. X rozstrzygnięcie, czy w pewnym stadium postępowania interesy obydwóch zainteresowanych stron nie były zbieżne, tak samo jak nie jest istotne, czy występowanie obwinionego w imieniu małż. A o przyznanie im działki zamiennnej było zgodne z intencją dyrektora przedsiębiorstwa państwowego.

Podstawową przesłanką dla wniosku o winie adw. X jest niesporny fakt udzielania przezeń w czasie, gdy był

radcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego, pomocy prawnej małż. A, którzy byli „drugą stroną” w postępowaniu wyłączeniowym.

Adwokat, który będąc radcą prawnym jednej ze stron w postępowaniu sądowym lub administracyjnym, udziela pomocy prawnej drugiej stronie w toku tego samego postępowania, nie tylko narusza formalny zakaz zawarty w art. 51 ust. 1 (poprzednio art. 47 ust. 1) ustawy o ustroju adwokatury, ale postępuje w sposób sprzeczny z naturą pracy zawodowej adwokatury i naraża się na możliwość utraty zaufania obydwóch stron.

Zarówno wyjaśnienia adw. X, jak i wywody jego odwołania wskazują na to, że te podstawowe zasady pracy adwokata, których naruszenie podważa możliwość wypełnienia przez adwokata w sposób należyty jego obowiązków wobec klienta, są obwinionemu obce.

Fakt zaś, że adw. X, jak o tym świadczy karta ewidencyjna Zespołu, otrzymał od małż. A pewną kwotę tytułem honorarium oraz że udzielanie pomocy prawnej obydwu stronom trwało czas dłuższy, przemawiają za uznaniem przewinienia jego za ciężkie.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna, zatwierdzając orzeczenie również w zakresie wymierzonej kary, oparła się na przepisie § 34 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 14. VIII.1950 r. (Dz. U. Nr 35, poz. 320), ponieważ rzecznik dyscyplinarny nie wniósł odwołania.

ORZECZENIE

z dnia 30 maja 1959 r.

(W.K.D. 22/59)

Przywołanie do porządku adwokata przez przewodniczącego nie wyłącza odpowiedzialności dyscyplinarnej ad-

wokata za jego postępowanie w toku rozprawy sądowej. Odpowiedzialność dyscyplinarna jest stosowana przez organ samorządu adwokackiego względem swych członków niezależnie od odpowiedzialności ich w innym postępowaniu: porządkosądowym, karnym czy cywilnym.

Dnia 30 maja 1959 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X z odwołań Rzecznika Dyscyplinarnego Rady Adwokackiej w Z oraz obwinionego od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w Z z dnia 10 stycznia 1959 r. K.D. 19/58, orzekła:

zaskarżone orzeczenie zatwierdzić.

Uzasadnienie

Orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w Z z dnia 10 stycznia 1959 r. w sprawie KD 19/58 adwokat X został uznany za winnego, że w dniu 22.IV.1958 r. w sali rozpraw Sądu Powiatowego w W, działając jako obrońca osk. A, po ogłoszeniu wyroku w jego sprawie i wywołaniu następnej podszedł do stołu sędziowskiego i poprosił przewodniczącego o polecenie konwojentowi wyprowadzenia ob. A na korytarz celem porozumienia się z nim w sprawie złożenia rewizji, a gdy spotkał się z odmową, oświadczył głosem podniesionym demonstracyjnie, że nie będzie wyczekiwał i żąda nakazania wyprowadzenia oskarżonego, wszczynając kłótnię z przewodniczącym, która zakończyła się dopiero wówczas, gdy przewodniczący przywołał go do porządku i zagroził usunięciem z sali — i za to wymierzyła mu karę upomnienia.

Od orzeczenia powyższego wniósł odwołanie rzecznik dyscyplinarny w części dotyczącej kary, żądając orzeczenia kary zawieszenia w czynnościach zawodowych, przy czym w uza-

sadnieniu swego odwołania powołał się na zachowanie się obwinionego podczas rozprawy dyscyplinarnej.

Obwiniony wniósł również odwołanie od powyższego orzeczenia, wnosząc o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie.

W uzasadnieniu odwołania obwiniony twierdzi, że na rozprawie został przywołany do porządku przez przewodniczącego, nie powinien więc obecnie drugi raz ponosić odpowiedzialności w postępowaniu dyscyplinarnym.

Obwiniony podnosi również w uzasadnieniu swego odwołania tendencyjność zeznań przewodniczącego oraz prokuratora.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła, co następuje:

Niesłuszne jest odwołanie rzecznika dyscyplinarnego, albowiem fakt zachowania się obwinionego na rozprawie dyscyplinarnej nie może mieć wpływu na karę orzeczaną za konkretne przewinienie postawione w akcie oskarżenia.

Niesłuszne jest także odwołanie obwinionego, gdyż mylny jest jego pogląd, że przywołanie do porządku adwokata przez przewodniczącego na sali sądowej wyłącza dyscyplinarną odpowiedzialność adwokata za jego postępowanie. Odpowiedzialność dyscyplinarna jest stosowana przez organ samorządu adwokackiego względem swych członków niezależnie od odpowiedzialności ich w innym postępowaniu:

porządkowosądownym, karnym czy cywilnym.

Ten wyżej podniesiony zarzut przez skarżącego świadczy jedynie o błędnym pojmowaniu przez niego istoty postępowania dyscyplinarnego. Wyższa Komisja Dyscyplinarna stwierdza, że zarzut taki spotykany był już kilkakrotnie w odwołaniach obwinionych.

Niesłuszny jest również zarzut skarżącego co do tendencyjności zeznań w jego sprawie, składanych przez przewodniczącego i prokuratora, albowiem podane przez nich fakty zostały nadto potwierdzone zeznaniami świadków ob. B i adw. Y. Ustalenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w tej mierze są słuszne, oparte są na całości kształcie materiału dowodowego i niczym nie zostały podważone w odwołaniu.

Z tych względów Wyższa Komisja Dyscyplinarna orzekła jak w sentencji uznając, że orzeczona kara jest współmierna, należało bowiem mieć na uwadze, że przewodniczący w incydencie z obwinionym również nie wykazał właściwego umiarkowania. Mając dwóch więźniów i dwóch konwojentów przewodniczący mógł umożliwić obwinionemu widzenie się z klientem na krótki czas i nie zmuszać go do dłuższego czekania w miejscowości, do której obwiniony przyjechał spoza miejsca swego zamieszkania. Ten formalizm przewodniczącego na pewno nie wpłynął łagodząco na obwinionego i w rezultacie doprowadził do zbędnego zadrażnienia.